

Bogusław Inlender

Spółeczne uwarunkowanie moralności jako problem w etyce normatywnej

Collectanea Theologica 34/1-4, 80-90

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BOGUSŁAW INLENDER

SPOŁECZNE UWARUNKOWANIE MORALNOŚCI JAKO PROBLEM W ETYCE NORMATYWNEJ

1. Zależność moralności od jej podłoża społecznego stanowi problem, który w ostatnich dziesiątkach lat stał się przedmiotem wzrastającego zainteresowania. Problem ten ma wiele aspektów i posiada doniosłe znaczenie zarówno dla socjologii i pedagogiki społecznej, jak dla etnologii i teorii kultury. Specjalne znaczenie posiada w etyce.

Pojawienie się tego problemu i skierowanie znacznie większej uwagi niż dawniej na zagadnienia socjologii moralności wiąże się z kilku zjawiskami, jakie wystąpiły w życiu umysłowym drugiej połowy XIX wieku. Jednym z tych zjawisk było poświęcenie szczególnego zainteresowania opisowym badaniami nad moralnością. Był to z jednej strony wynik szybkich postępów nauk szczegółowych, z drugiej zaś strony wynik rozpowszechnienia się postawy minimalistycznej w filozofii i odwrócenia się od problematyki metafizycznej w etyce.

Na rozwój etyki opisowej wpłynęły postępy nauk stosujących w badaniach nad wytworami kultury metodę historyczno-porównawczą (etnologia, językoznawstwo, religioznawstwo). Wyniki bowiem osiągnięte w tych naukach skłaniały do stosowania metody historyczno-porównawczej również w dziedzinie moralności i pobudzały do uprawiania etyki mającej na celu opis i badanie zjawisk moralnych występujących w określonym środowisku i czasie¹.

Do rozwoju etyki opisowej przyczynił się również szybki postęp w dziedzinie nauk przyrodniczych. Skłaniał on bowiem do rozciągnięcia metody właściwej tym naukom także na inne dziedziny, wśród nich również na dziedzinę obyczajów i moralności².

¹ Wpływ nauk kulturoznawczych w dziedzinie badań etycznych zaznaczył się zwłaszcza u autorów niemieckich i uwidocznił się w takich głośnych pracach jak: W. Wundt, *Ethik. Eine Untersuchung der Tatsachen und Gesetze des sittlichen Lebens*, Stuttgart 1887; G. Simmel, *Einleitung in die Moralwissenschaft*, Berlin 1892; M. Weber, *Gesammelte Aufsätze zur Religionssoziologie*, Tübingen 1920.

² Tendencja ta miała swe źródło zarówno w dążeniu do uzyskania wyników ścisłych na równi z naukami przyrodniczymi, jak i w ewolucjonistycznych założeniach wprowadzonych do antropologii. Moralne reakcje człowieka

Doniosłe znaczenie dla rozwoju etyki opisowej miała krytyka nauki przeprowadzona przez pozytywizm. Konsekwencją tej krytyki bowiem było między innymi faktyczne — choć obiektywnie nieuzasadnione — postawienie etyki tradycyjnej poza nawiasem nauki i to nie tylko dlatego, że zajmowała się ona problematyką metafizyczną, uznaną za nienaukową, lecz także dlatego, że dyscyplina ta operowała normami, a więc zajmowała się nie opisem rzeczywistości, lecz stanowieniem, jaką rzeczywistość być powinna³. Z krytyką pozytywistyczną wiąże się też rozpowszechnienie przekonania, że jeśli miałyby już powstać jakiś system normatywny, jeśli miałyby być stworzona jakaś racjonalna etyka naukowa, to najpierw muszą być do tego stworzone odpowiednie podstawy w postaci wyników obiektywnych badań nad formami moralności istniejącej i nad czynnikami kształtującymi tę moralność⁴.

Postulat opisowego traktowania etyki przyczynił się do wzrostu zainteresowania związkami moralności z podłożem społecznym, ponieważ oznaczał konieczność opisywania i badania moralności obserwowanej w określonym środowisku i określonym układzie stosunków społecznych. Uwzględnianie zjawisk społecznych wśród czynników kształtujących moralność okazało się koniecznym elementem w opisie i podejmowanych próbach wyjaśnienia zjawisk moralnych⁵.

Innym zjawiskiem, które spowodowało wzrost zainteresowania związkami moralności z jej podłożem społecznym, był intensywny rozwój socjologii. Wyniki osiągnięte w tej nauce, a także jej obiecujące perspektywy, poczęły skłaniać do włączania wszelkich przejawów działalności człowieka, wśród

potraktowane zostały jako wyższe formy analogicznych reakcji zwierzęcych (instynkt stadny, naśladowanie, solidarność grupowa itd.). Wskazane zjawisko w zakresie metodologii przejawiało się u autorów będących pod wpływem teorii K. Darwina i zajmujących się problematyką etyczną. Por np. A. Sutherland, *The origin and growth of the moral instinct*, London 1898; K. Letourneau, *L'évolution de la morale*, Paris 1903; w Polsce A. Świętochowski, *O powstawaniu praw moralnych*, Warszawa 1877.

³ Por. H. Sidgwick, *Die Methoden der Ethik*, tłum. z ang. I, Leipzig 1909, 2; M. Schlick, *Fragen der Ethik*, Wien 1930.

⁴ Badania nad moralnością nie zawsze były prowadzone przez pozytywistów z zamiarem zastąpienia nimi tradycyjnej etyki normatywnej. Opis i wyjaśnienie moralności traktowane były często jako wstęp a zarazem podstawa do utworzenia nowej, „naukowej” etyki, która miałaby jednak charakter normatywny tak samo jak etyka tradycyjna. Znalazło to wyraz m. in. w pracach autorów ze szkoły Durkheima, zwłaszcza w znanej pracy L. Lévy-Brühla, *La morale et la science des moeurs*, Paris 1903. Odstępowanie jednak od wyłącznie empirycznego, opisowego traktowania etyki było wielokrotnie powodem krytyki kierowanej przeciw pozytywistom i uważane było za brak konsekwencji. Por. F. Indan, *Pozytywizm etyczny Emila Durkheima*, Toruń 1960, 105 ns.

⁵ Konieczność opisywania moralności ściśle określonego środowiska, nie zaś moralności „w ogóle” — podkreślana jest jako podstawowy obecnie, choć nie zawsze doceniany, postulat opisowej metody badań nad moralnością. Por. M. Ossowska, *Podstawy nauki o moralności*, Warszawa 1947.

nich także moralności, do dziedziny zjawisk społecznych i obejmowania ich metodą właściwą socjologii⁶. Z nastawieniem tym wiązał się nie tylko wspomniany wzrost zainteresowania, lecz także skrajne stanowisko, określane jako socjologizm etyczny, polegające na dostrzeganiu w każdym przejawie moralności jedynie wytworu określonych czynników społecznych⁷.

Zjawiskiem wreszcie, które również na swój sposób przyczyniło się do wzrostu zainteresowania związkami moralności z podłożem społecznym, było rozszerzenie się wpływu ideologii społecznych głoszących tezę o uzależnieniu moralności od warunków społecznych istniejących w określonym środowisku i czasie⁸.

* 2. Badania nad moralnością, w których uwzględniano społeczne warunki jej występowania, wpłynęły na ugruntowanie się przekonania, że formy moralności nie są jednolite i powszechne, lecz zróżnicowane w zależności od grupy społecznej, klasy, stanu, zawodu, środowiska itd.⁹ Badania te jednak wskazywały nie tylko na fakt pewnego zróżnicowania przekonań moralnych, lecz także na istnienie określonych powiązań zjawisk moralnych ze zjawiskami społecznymi, czyli na fakt obejmowany mianem społecznego uwarunkowania moralności. Dotychczasowe wyniki badań socjologiczno-moralnych nie dają pełnego obrazu zależności pomiędzy formami moralności a rzeczy-

⁶ Stanowisko takie, będące kontynuacją tezy A. Comt'a o znaczeniu socjologii jako nauki najpierwotniejszej i najbardziej uniwersalnej, zajmowali zwłaszcza przedstawiciele szkoły durkheimowskiej. Nie było ono jednak charakterystyczne wyłącznie dla durkheimizmu. Por. np. F. Znaniński, Wstęp do socjologii, Poznań 1932 (zwłaszcza: cz. II, par. III — Włączenie naukowej teorii moralności do socjologii).

⁷ Socjologizm etyczny wystąpił już w samych początkach refleksji nad genezą przekonań moralnych, w teoriach greckich sofistów. W epoce nowożytnej znalazł wyraz w teoriach etycznych T. Hobbesa potem zaś H. Taine'a. Radykalnie sformułowany i szeroko rozpowszechniony zwłaszcza przez szkołę Durkheima, pojawia się stale wśród poglądów etycznych wieku XX.

⁸ W poglądach na społeczne źródła zróżnicowania form moralności, wyrażanych przez wielu autorów dawniejszych i nowszych, akcentowane są raczej czynniki socjologiczne. Por. np. E. Durkheim, De la division du travail social, Paris 1893; L. Lévy-Brühl, La morale et la science des moeurs, Paris 1903; A. Bayet, La science des faits moraux, Paris 1925; F. Znaniński, Studia nad antagonizmem do obcych, Poznań 1931. U innych podkreślane są raczej czynniki psycho-społeczne. Por. np. G. Tarde, Les lois de l'imitation, Paris 1896; M. Scheler, Das Ressentiment im Aufbau der Moralen, Leipzig 1923; J. Piaget, Le jugement morale chez l'enfant, Paris 1932; R. Centers, The psychology of social classes, Princeton 1949; M. Ossowska, Moralność mieszczańska, Warszawa 1956; socjologia moralności, Warszawa 1963.

⁹ Por. np. sformułowanie E. Durkheima: „On ne peut plus soutenir aujourd'hui, qu'il existe une seule et unique morale, valable pour tous les hommes de tous les temps et de tous les pays. La morale a varié; elle change avec la société... Il est dans la nature des choses que la morale varie; il y a autant de morales que de types sociaux”. Bulletin de la Société française de philosophie 9(1909) 221.

wistością społeczną, jednakże samo istnienie takiej zależności uznawane jest jako fakt bezsporny¹⁰. Stąd też społeczne uwarunkowanie stanowi nadal aktualny problem, którego rozwiązanie wymaga dalszych szczegółowych badań celem stworzenia syntezy opartej o ustalone prawidłowości w zakresie wpływu zjawisk społecznych na moralność. Samo zaś przyjęcie tezy o społecznym uwarunkowaniu moralności nie stwarza problemu ani z punktu widzenia socjologii moralności, ani też etyki opisowej.

Problem natomiast o doniosłym znaczeniu stwarza teza o społecznym uwarunkowaniu moralności z punktu widzenia etyki normatywnej. W związku bowiem z tą tezą pozostaje twierdzenie, że uzależnienie moralności od czynników społecznych świadczy o relatywnym charakterze moralności w ogóle. Zróżnicowanie norm i ocen moralnych oraz uzależnienie ich od czynników społecznych ma być wyrazem relatywnego charakteru moralności, wynikającego z samej jej istoty¹¹.

Twierdzenie to doprowadziło do negatywnego stanowiska względem wszelkich teorii moralnych uznających istnienie niezmiennych i powszechnie ważnych reguł moralnych. Tradycyjne systemy etyczne zostały w związku z tym potraktowane jako wynik ignorancji, jako skutek nieznamoścni faktycznego zróżnicowania moralności i jej uzależnienia od czynników społecznych¹². Z tego też powodu przedmiotem krytyki stały się systemy mające w swej teorii moralnej założenia teistyczne i odwołujące się celem wyjaśnienia genezy zjawisk moralnych do sumienia, jako uzdolnienia pozwalającego rozpoznawać nakazy moralne transcendentnego Prawodawcy¹³.

3. Dla etyki normatywnej zatem wyłonił się problem, ujmowany w pytaniu: czy możliwe jest podtrzymywanie tezy o istnieniu bezwzględnych i powszechnie ważnych norm etycznych, czy też konieczne jest przyjęcie społecznego uwarunkowania moralności i relatywizmu etycznego? Szerokie zna-

¹⁰ Por. G. Gurvitch, *La sociologie au XX-e siècle*, Paris 1947; *Réflexions sur la sociologie de la vie morale*, Cahiers int. de la sociologie 24 (1958) 3—17.

¹¹ Por. E. Durkheim, *L'autorité morale de la collectivité*, Sociologie et philosophie, Paris 1924; G. Gurvitch, *Morale théorique et science des mœurs*, Paris 1937.

¹² Por. J. Pieter, *Wstęp do teorii zjawisk moralnych*, Warszawa 1949.

¹³ Przykładem może być pogląd M. Ossowskiej na genezę pojęcia sumienia, wypowiedziany w jej wartościowym skądinąd i wnikliwym studium z psychologii moralności: „Koncepcja sumienia jako swoistej władzy w człowieku ukształtowała się dopiero pod wpływem chrześcijaństwa w średniowieczu. Ważność przeżyć moralnych nasuwała potrzebę przyporządkowania im specjalnej władzy... Sumienie miało być szczególnie jaskrawym przejawem tchnienia boskiego w człowieku... Etyka religijna stała i stoi — jak dobrze wiadomo — na gruncie nadprzyrodzonego pochodzenia sumienia czy utożsamianego z nim poczucia moralnego. Filozofia końca XVII w. oraz XVIII w. głos boży zamieniła na głos natury. W obu wypadkach sumienie miało oczywiście funkcjonować jako wspólny wszystkim głos nieomylny.” *Motywy postępowania*, Warszawa 1949, 251 ns.

nie znalazła — jak dobrze wiadomo — pozytywna odpowiedź na drugą część pytania, a teza o społecznym uwarunkowaniu moralności stała się jedną z głównych podstaw współczesnego relatywizmu etycznego. Odpowiedź ta ma ścisły związek z przekonaniem, że wszelkie uwarunkowanie moralności prowadzi logicznie do relatywizmu etycznego. Zależność logiczna w tym wypadku nie jest jednak oczywista. Dlatego właściwe rozwiązanie problemu jaki wyłania się przed etyką normatywną, wymaga uprzedniej odpowiedzi na pytanie: czy teza o społecznym uwarunkowaniu moralności prowadzi z konieczności do relatywizmu etycznego?

Aby dać odpowiedź na to właśnie pytanie, zajmiemy się w dalszych rozważaniach przede wszystkim ustaleniem rzeczywistego sensu tezy o społecznym uwarunkowaniu moralności. Ze zdaniem bowiem „moralność jest społecznie uwarunkowana” — wiązana była rozmaita treść, a jego sens nie jest jednoznacznie określony wobec niejednoznaczności występujących w nim terminów.

Treść tego zdania jest uzależniona w pierwszym rzędzie od znaczenia, w którym użyte zostaje określenie „moralność”. W kontekście o który tutaj chodzi, określenie to w pewnych wypadkach jest rozumiane jako zbiór ocen, nakazów i reguł moralnych, ważnych niezależnie od ich faktycznego uznania i przestrzegania przez jednostki lub grupy społeczne. „Moralność” w tym znaczeniu jest ponadempirycznym, idealnym wzorcem ocen i postępowania etycznego, niezależnie od jego rzeczywistego uznania. Jest to w pewnym sensie całokształt tego co „moralne”, czyli moralnie poprawne.

W innych wypadkach „moralność” oznacza nie idealny wzorzec, lecz empiryczną rzeczywistość w postaci zbioru ocen i reguł postępowania, istniejących w świadomości jednostek i grup. Oceny i reguły są przytem uświadamiane wyraźnie i aprobowane, lub też nie są wprawdzie uświadamiane, jednak stanowią motywy postępowania jednostek. Moralność w tym znaczeniu jest empiryczną (psychologiczną) rzeczywistością dostępną bezpośrednio drogą introspekcji i refleksji jednostek, pośrednio zaś dostępną przy użyciu metod badawczych psychologi indywidualnej i społecznej.

W odmiennym znaczeniu — zbliżonym pod pewnym względem do poprzedniego — „moralność” stanowi zbiór ocen i norm uznanych i przyswojonych w określonej grupie społecznej, rozumianych jednak nie jako fakty psychologiczne, lecz jako uzewnętrznione, zobiektywizowane fakty społeczne. Moralność w tym znaczeniu, to oceny i normy ujawnione i utrwalone w życiu społecznym w postaci prawodawstwa, obyczajów, sankcji społecznych itd.

Jeszcze inne znaczenie posiada „moralność”, gdy w pojęciu tym zostaje zawarty element oceny postępowania pod kątem jego zgodności z uznanymi regułami moralnymi. W zależności od charakteru reguł, z którymi konfrontowane jest postępowanie, „moralność” przybiera trzy różne znaczenia. W pierwszym z nich pojęcie moralności odnosi się do większej lub mniejszej

zgodności postępowania z ponadempirycznym, idealnym wzorcem etycznym. W tym znaczeniu „wysoka” lub „niska” moralność wyraża większą lub mniejszą zgodność postępowania jednostki lub grupy z normą idealną i obowiązującą. W drugim znaczeniu pojęcie moralności odnosi się do zgodności postępowania jednostki lub grupy społecznej z regułami moralnymi przez tę jednostkę lub grupę aprobowanymi. W tym znaczeniu „moralność” jest określeniem wyrażającym wierność wobec uznanych zasad etycznych. W trzecim wreszcie znaczeniu pojęcie moralności odnosi się do zgodności postępowania z regułami moralnymi, jakie są uważane za właściwe i obowiązujące w określonych grupach społecznych, takich jak stan lub zawód. W tym znaczeniu użyte zostaje pojęcie moralności, gdy mówi się o „upadku moralności” np. kupieckiej, to znaczy o stwierdzonym zmniejszeniu się zgodności postępowania z regułami postępowania, uznanymi za związane tradycyjnie z tym zawodem.

W świetle podanych rozróżnień wśród znaczeń określenia „moralność” staje się oczywiste, że zdanie, w którym wyrażana jest teza o społecznym uwarunkowaniu moralności, przybiera odmienny sens w zależności od tego, w którym ze znaczeń użyte zostaje to określenie.

4. Analizowane zdanie przybiera z kolei odmienny sens w zależności od treści związanej z pojęciem uwarunkowania społecznego. Treść tego pojęcia jest zależna zarówno od sposobu pojmowania „uwarunkowania”, jak i od treści związanej z pojęciem „społeczny”.

„Uwarunkowanie” jest pojęciem pochodnym, związanym z pojęciem warunku. Jego sens, podobnie jak pojęcia warunku, zmienia się w zależności od tego, jak pojmowana jest rola branego pod uwagę czynnika jako warunku towarzyszącego określonemu zjawisku. Najogólniej warunki mogą się różnić między sobą w zależności od tego, czy wpływają one na modyfikację przebiegu zjawiska i na jego końcowy wynik, czy też posiadają znaczenie dla samego zaistnienia zjawiska. Jeżeli przyjmie się, że modyfikacja przebiegu zjawiska oznacza zaistnienie zjawiska odmiennego aniżeli to, które zaistniałoby w nieobecności rozpatrywanego warunku, wówczas pozostaje jedna tylko grupa warunków, posiadających określone znaczenie dla zaistnienia zjawiska.

Obecność określonego warunku może mieć dla zaistnienia zjawiska znaczenie negatywne lub pozytywne. W pierwszym wypadku warunek spełnia rolę, która może być określona jako „wpływ hamujący”, sam zaś warunek może być określony jako „przeszkadzający”. W drugim wypadku warunek spełnia rolę, która może być określona jako „wpływ korzystny”, sam zaś warunek może być określony jako „sprzyjający”. Wśród warunków sprzyjających może być wyróżniony niekiedy również warunek, którego obecność jest nie tylko korzystna dla zaistnienia zjawiska, lecz także konieczna. Jest to wówczas warunek niezbędny.

Odpowiednio do trzech rodzajów warunków, również uwarunkowanie może oznaczać trzy różne relacje pomiędzy określonym czynnikiem a uwarunkowanym przezeń zjawiskiem. Uwarunkowanie zatem może po pierwsze

oznaczać, iż zjawisko przybierze określony charakter lub w ogóle nie zaistnieje, ze względu na obecność warunku „przeszkadzającego”. Po drugie uwarunkowanie może oznaczać, że brany pod uwagę warunek sprzyja zaistnieniu określonego zjawiska. Po trzecie wreszcie uwarunkowanie może oznaczać nie tylko dodatnią rolę warunku, lecz także jego konieczność. Ten ostatni sposób pojmowania uwarunkowania stanowi niejako najmocniejszą interpretację sensu tego określenia, a przytem najbardziej powszechną. Uwarunkowanie określonego zjawiska pojmowane jest przede wszystkim jako uzależnienie go od obecności warunku niezbędnego (*conditio sine qua non*)¹⁴.

Gdy chodzi z kolei o treść określenia „społeczny”, to w rozważanym tutaj kontekście może ono przybierać kilka znaczeń w zależności od sposobu pojmowania roli czynników społecznych w powstawaniu rozpatrywanego zjawiska. W pierwszym znaczeniu „społeczne” uwarunkowanie polega na tym, iż określone zjawisko może w ogóle wystąpić jedynie w takich okolicznościach, w których istnieje „rzeczywistość społeczna”, w najprostszym więc wypadku, gdy może zachodzić jakieś ustosunkowanie się choćby jednej jednostki ludzkiej względem drugiej jednostki. Uwarunkowane w ten sposób zjawisko nie mogłoby w ogóle wystąpić, gdyby działającym podmiotem była jednostka odcięta od jakichkolwiek relacji społecznych.

W drugim z kolei znaczeniu „społeczne uwarunkowanie” polega na uzależnieniu branego pod uwagę zjawiska od działania określonych czynników społecznych, takich jak dynamika demograficzna, gęstość styczności społecznych, struktura zawodowa grupy itd.

Jeszcze inne znaczenie posiada „społeczne uwarunkowanie”, gdy brany jest pod uwagę wpływ zjawisk społecznych na jednolitość przejawów życia społecznego, trwałość sposobów postępowania i przekonań w grupie, podatność na wpływy z poza grupy itp.

Różnorodność wariantów znaczeniowych obydwu omawianych określeń powoduje, że zdanie o społecznym uwarunkowaniu moralności może przybierać całkiem odmienny sens w zależności od tego, w jakim znaczeniu obydwie określenia zostają użyte i które spośród wielu możliwych połączeń tych znaczeń zostało obrane. Zdanie to może między innymi wyrażać takie odmienne treści: istnienie zjawisk moralnych w ogóle lub zjawisk określonych jest uwarunkowane istnieniem zjawisk społecznych; istnienie obowiązków moralnych jest uwarunkowane istnieniem styczności społecznych; formy moralności są uwarunkowane stosunkami społecznymi; dynamika moralności grupy jest uwarunkowana określonymi zjawiskami społecznymi; postępowanie członków

¹⁴ Pojęcie warunku niezbędnego nie utożsamia się z pojęciem przyczyny sprawczej. Czynniki określane jako przyczyna zjawiska, jakkolwiek trudny niekiedy do wyróżnienia, nie tylko warunkuje swoją obecnością określone zjawisko, lecz także wywołuje je, czyli powoduje jego zaistnienie. Kondycjonalizm nie uznaje tej różnicy i jako „przyczynę” zjawisk wskazuje łączne wystąpienie wszystkich warunków, w których zjawisko dochodzi do skutku. Rozstrzygnięcie na korzyść pierwszego lub drugiego poglądu nie ma istotnego znaczenia, gdy chodzi o analizę pojęcia uwarunkowania.

grupy jest uwarunkowane stosunkami społecznymi w grupie; określone czynniki społeczne uwarunkowują zjawiska moralne sprzyjając ich wystąpieniu; określone czynniki społeczne warunkują w sposób konieczny zaistnienie określonych zjawisk moralnych; czynniki społeczne wpływają na przestrzeganie reguł obowiązujących w grupie; stosunki społeczne w grupie wyznaczają normy postępowania moralnego itd.

Wobec tej różnorodności znaczeń, odpowiedź na pytanie, czy teza o społecznym uwarunkowaniu moralności prowadzi do relatywizmu etycznego, wymaga uprzedniego ustalenia, o które znaczenie tej tezy chodzi.

Odpowiedź ta wymaga następnie ujawnienia wszystkich milcząco przyjmowanych założeń, mogących mieć wpływ na relatywistyczne konsekwencje tezy. Założeniami takimi mogą być twierdzenia: postępowanie jednostek adekwatnie wyraża ich oceny i uznawane normy; zróżnicowanie uznawanych norm wyklucza normy bezwzględne; w każdej sytuacji konkretnej może istnieć tylko jedna moralnie poprawna decyzja itp. Konieczność spełnienia tego drugiego wymagania staje się na przykład widoczna w wypadku przyjęcia dla omawianej tezy znaczenia: stosunki społeczne uwarunkowują moralność, która zmienia się wraz z nimi i tylko w łączności z nimi. To znaczenie tezy wyraża uwarunkowanie w jego sensie najmocniejszym, tzn. w sensie warunku niezbędnego — zaistnienie określonych stosunków społecznych nie tylko sprzyja wystąpieniu określonych form moralności, lecz jest do tego konieczne¹⁵. Znaczenie to jest nie tylko uważane za wyraz relatywizmu etycznego, lecz także socjologizmu, uznającego grę sił społecznych za jedyną przyczynę kształtowania się form moralności¹⁶.

W rzeczywistości jednak związek tak rozumianej tezy z relatywizmem etycznym nie jest konieczny i zależy od przyjętych dodatkowych założeń, które nie posiadają oczywistości i mają swoje alternatywne odpowiedniki w innych założeniach możliwych, nie narzucających relatywistycznego znacze-

¹⁵ To znaczenie tezy znalazło jeszcze sprecyzowania w zależności od czynników uznanych za decydujące w procesie kształtowania życia społecznego i moralności. Rola czynników ekonomiczno-społecznych jako podstawowych wysunięta została np. przez F. Engelsa. W jego znanym sformułowaniu pojęcie moralności odnosi się do przekonań moralnych; powiązanie zaś ich z podłożem społecznym może przybrać różne interpretacje: „Jeżeli, jak to widzimy, każda z trzech klas nowożytnego społeczeństwa — arystokracja feudalna, burżuazja i proletariąt — ma swą własną, odrębną moralność, możemy wyprowadzić z tego wniosek, iż ludzie — świadomie lub nieświadomie — czerpią swe pojęcia moralne w ostatniej instancji z tych samych stosunków praktycznych, które warunkują położenie klasowe — z ekonomicznych stosunków produkcji i wymiany”. Anty-Dühring, Warszawa 1949, 96.

¹⁶ Takie rozumienie omawianej tezy stało się też podstawą poglądu, że nauka o moralności — rozumiana jako etyka opisowa — powinna być włączona do socjologii jako jej część integralna. Pogląd ten spotkał się z krytyką m. in. z tej racji, że jakkolwiek nie znamy wytworów kultury, które nie byłyby społecznie uwarunkowane, to jednak sam fakt ich uwarunkowania nie może przesądzać o zaliczeniu badań nad tymi wytworami do socjologii. Por. M. Ossowska, Podstawy nauki o moralności, Warszawa 1947, 35.

nia rozpatrywanej tezie. I tak pojęcie „zmiany moralności” może się odnosić w pewnych wypadkach jedynie do zmiany postępowania, nie zaś do zmiany przekonań moralnych. Zmiana postępowania może być bowiem związana z odmiennym stosowaniem w określonych warunkach niezmiennych reguł ogólnych, lub z masowym zjawiskiem braku koordynacji praktyki z wyznawaną teorią moralną.

Podobnie „zmiana moralności” — w sensie zmiany przekonań — nie musi prowadzić do stanowiska relatywistycznego, ponieważ zmiana stosunków społecznych może stanowić uzasadnioną podstawę do formułowania nowych ocen i reguł moralnych, będących jedynie skonkretyzowaniem ocen i norm nadrzędnych o wartości bezwzględnej.

„Zmiana moralności” wreszcie może następować w związku ze zmianą stosunków społecznych w ten sposób, że zmienione stosunki stają się czynnikiem skłaniającym do refleksji i do zmiany przekonań albo też czynnikiem warunkującym w sensie dodatnim zmianę postępowania, tzn. ułatwiają nową praktykę moralną lub wręcz do niej zmuszają. W tym ostatnim wypadku można mówić o swego rodzaju „spóźnianiu się” praktyki moralnej w stosunku do zachodzących przemian stosunków społecznych, lub przynajmniej w stosunku do przemiany w przekonaniach moralnych. W każdym jednak z tych przypadków zjawisko uwarunkowania moralności nie prowadzi z konieczności do relatywizmu, ponieważ istnienie norm absolutnych i uznanie ich jako takich przez jednostki, nie wyklucza bynajmniej zachodzenia opisanych zjawisk.

5. Rozpatrzenie w podobny sposób również innych znaczeń omawianej tezy prowadzi do tych samych wniosków, co w podanym przykładowo wypadku. Pozwala to sformułować wniosek ogólny i stwierdzić, iż teza o społecznym uwarunkowaniu moralności nie prowadzi z konieczności do relatywizmu etycznego.

Stwierdzenie to z kolei nasuwa dwa wnioski dalsze. Po pierwsze, że fakt społecznego uwarunkowania moralności nie może być traktowany jako rozstrzygająca przesłanka w sporze pomiędzy relatywizmem i absolutyzmem etycznym. Zarówno bowiem jedno jak i drugie stanowisko może posłużyć jako punkt wyjścia przy wyjaśnianiu zjawiska uwarunkowania moralności czynnikami społecznymi.

Po drugie zaś stwierdzenie to nasuwa wniosek, że problem jaki powstaje z punktu widzenia etyki normatywnej w związku z faktem społecznego uwarunkowania moralności, nie może być poprawnie formułowany w postaci, która za podstawę miałaby dysjunkcję: albo moralność jest uwarunkowana społecznie albo ma wartość absolutną. Problem ten zatem nie może być na przykład formułowany w postaci pytania: czy moralność ma wartość absolutną i jest niezależna od rzeczywistości społecznej, czy też jest zależna od rzeczywistości społecznej i ma wartość tylko względną?

Obydwa wnioski końcowe mogą się wydawać całkiem zrozumiałe i niemal oczywiste nawet niezależnie od przeprowadzonych tutaj rozważań i ana-

lize znaczeń terminów. W rzeczywistości jednak właśnie niedostateczne uświadamianie sobie istoty problemu i warunków jego poprawnego sformułowania, powodowało niejednokrotnie zasadnicze trudności przy konfrontacji postulatów etyki z wynikami badań socjologii moralności. Stąd pochodziły w wielu wypadkach nieuzasadnione ataki ze strony przedstawicieli relatywizmu¹⁷, stąd też rozdziły się niekiedy nieporozumienia obciążające i dyskwalifikujące teorie moralne, w których normom etycznym przyznawana była wartość bezwzględna¹⁸.

Etyka nie relatywistyczna, dokładniej mówiąc teoria etyczna stanowiąca jej część, zakładająca istnienie norm absolutnych oraz możliwość ich poznania, staje się punktem wyjścia do sformułowania w sposób poprawny omawianego problemu w postaci pytania: jakie czynniki społeczne wpływają na deformację ocen i reguł (bezwzględnych) w świadomości jednostek i grup społecznych oraz jaki wpływ mają na kształtowanie się ocen i reguł szczególnych będących zastosowaniem ocen i reguł ogólnych.

W formie bardziej zwężonej i ogólniejszej omawiany problem winien być sformułowany w postaci pytania: w jaki sposób istnienie norm etycznych bezwzględnych może być uzgodnione z faktem społecznego uwarunkowania konkretnych form moralności¹⁹.

Udzielenie odpowiedzi na to pytanie jest — i było już w przeszłości — zadaniem konkretnych teorii moralnych. Przedstawienie historyczne takich rozwiązań oraz wysunięcie ewentualnych nowych propozycji są to już zagadnienia odrębne.

¹⁷ Por. np. cytowane już sformułowanie E. Durkheima, w którym wieloznacznością obciążone jest określenie moralności jako „obowiązującej” (valable) jedynie w pewnym czasie i środowisku. Przy nadaniu sensu opisowego temu sformułowaniu, wyraża ono prosto istnienie różnic w przekonaniach moralnych „uważanych za obowiązujące”. Przy nadaniu sensu normatywnego wyraża ono przekonanie, że reguły moralne są względne czyli „obowiązują” rzeczywiście, ale tylko w określonym czasie i środowisku. Ten drugi sens wyraża właściwy relatywizm etyczny: nie istnieją normy obowiązujące absolutnie, tak jak nie istnieją normy uznane powszechnie.

¹⁸ Tak np. przesadnie akcentowano niekiedy znaczenie jednolitości przekonań moralnych jako przesłanki w argumentacji za istnieniem norm absolutnych lub za istnieniem „prawa natury”. Por. F. Rauch, *L'expérience morale*, Paris 3 1926; por. uwagi L. Halbana w jego *O jedności moralnej świata*, Lublin 1948, na temat dzieła V. Cathreina, *Die Einheit des sittlichen Bewusstseins der Menschheit*, Freiburg i. Br. 1914.

¹⁹ Przy wprowadzeniu pojęcia wartości pytanie to winno przybrać postać: w jaki sposób istnienie wartości etycznych absolutnych może być uzgodnione z faktem uwarunkowania wartości w świadomości jednostek i grup społecznych. Przykładem ujęcia jednostronnego natomiast (z pozycji durkheimowskich) może być m. in. C. Bouglé, *Leçons de sociologie sur l'évolution des valeurs*, Paris 1922.

R é s u m é

LES RELATIONS ENTRE LES PHÉNOMÈNES MORAUX ET LES FACTEURS SOCIAUX COMME PROBLÈME MORAL

L'article est consacré aux considérations sur le vrai sens du problème qu'impose la confrontation de la morale non-relativiste avec les données sociologiques concernant les phénomènes moraux.

Nous sommes témoins d'un grand progrès des recherches scientifiques dans le domaine de la morale, tant descriptives que sociologiques. Ce progrès fut accompli au cours de la seconde moitié du XIX^e siècle, grâce au développement considérable des sciences biologiques, historiques et sociales ainsi que d'une critique positiviste simultanée de la science et des systèmes moraux normatifs.

Les recherches sociologique, initiées en premier lieu par l'école de Durkheim, ont prouvé l'existence de diverses relations entre les phénomènes moraux et les facteurs sociaux. Cette dépendance, insuffisamment connue jusqu'à présent, reste un problème à résoudre tant en éthique descriptive qu'en sociologie. Le fait même de la dépendance ne constitue cependant plus de problème. Par contre l'éthique normative admet l'existence de cette dépendance, ce qui soulève un problème important. Le relativisme contemporaine le résout en niant l'existence de normes éthiques absolues. Ceci fait surgir la question suivante: le relativisme éthique est-il une conséquence inévitable de la thèse sur la dépendance entre les phénomènes moraux et la vie sociale?

La réponse exige une détermination adéquate du sens de cette thèse ainsi que l'explication des propositions qui peuvent lui donner son sens relativiste, en tant que principes latents. Après avoir analysé les diverses significations de la thèse et examiné les différentes manières d'interpréter des notions telles que „morale”, „condition” et „social”, nous pouvons conclure que le relativisme n'est point une conséquence inévitable de la thèse discutée. Il n'y a pas de contradiction entre „l'absolutisme” éthique et l'acceptation de la thèse sur l'influence des facteurs sociaux en morale, comme le croyaient les relativiste, et, des fois, aussi leurs adversaires.

La double tâche d'une éthique non-relativiste consiste à prouver l'existence de normes absolues d'une part, et d'autre part à expliquer les variations des jugements moraux, formulés par les consciences individuelles sous l'influence des facteurs sociaux.